

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | SOBOTA, 20-go CZERWCA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 170

## WINNI CZY NIEWINNI?...

**Władze śledcze aresztowały dwóch osobników, podejrzanych o udział w napadzie przy ul. Kątnej. Alibi Jana Skorackiego zostanie dziś stwierdzone**

Łódź, 20 czerwca.

Dzisiejsza „Republika” doniosła już, że na stacji kolejowej we Wrześni pod Poznaniem przytrzymano niejakiego Jana Skorackiego, podejrzanego o udział w napadzie bandyckim w Łodzi na p. Alfonsa Michela, kasjera „Karolewskiej Manufaktury”.

Skoracki miał przy sobie poważniejszą sumę pieniężną, oraz bloczek czeku wy oddziału łódzkiego Banku Małopolskiego.

Dziś rano przywieziono go pod silną eskortą do wydziału śledczego do Łodzi. Skoracki nie przyznał się do udziału w napadzie na kasjera „Karolewskiej Manufaktury” i twierdzi, że choć stale zamieszkuje w Łodzi, jednakże ostatnio już od szeregu tygodni nie był w rodzinnym mieście.

Oświadczył on również, że jest wędrownym kupcem i stale rozjeżdża po województwie poznańskim, gdzie ma licznych klientów. BLOCZEK CZEKU BANKU MAŁOPOLSKIEGO NIE POCHODZI Z RABUNKU, gdyż jak stwierdzono, kasjer Michel nie miał w góle przy sobie żadnych czeków.

W godzinach południowych Skoracki zostanie skonfrontowany z kasjerem Karolewskiej Manufaktury, stangretem, który powoził bryczką, oraz ze wszystkimi przypadkowymi świadkami zuchwałego napadu.

Dotychczas NIE ZDOŁANO JESZCZE STWIER-

DZIĆ, CZY PRZYTRZYMANY ISTOTNIE NIE MIAŁ NIC WSPÓLNEGO Z POSZUKIWANYMI BANDYTAMI.

Władze dziś rano zwróciły się telefonicznie do Wrześni, by ustalić, czy Skoracki w dniu dokonania napadu był w tem mieście. Aresztowany twierdzi bowiem, że tego dnia nie wyjeżdżał z Wrześni.

W wydziale śledczym od 2 dni znajduje się jeszcze jeden osobnik poważnie

podejrzany o udział w zuchwałym napadzie. Osobnik ten również nie przyznaje się do winy, lecz władze posiadają dane, iż był on w ścisłym kontakcie z bandytami. W godzinach popołudniowych obaj przytrzymani zostaną skonfrontowani.

Niezależnie od powyższego władze w dalszym ciągu prowadzą posęgl i stale komunikują się w tej sprawie ze wszystkimi posterunkami policyjnymi w całym kraju.

## Dwie osoby zatrute gazem

**Jęki ofiar własnej nieostrożności usłyszał dozorca**

Dziś o godz. 6 rano dozorca domu przy ul. Pomorskiej nr. 29 usłyszał głuche jęki, wydobywające się z mieszkania właścicielki sklepu spożywczego Estery Skrzyńkowej. Pocał on dobijając się do drzwi wejściowych, lecz nikt mu nie otwierał. Dozorca był zmuszony drzwi wyważyć. Stwierdził on wówczas, że z mieszkania ulatnia się gaz.

Właścicielka sklepu Skrzyńkowa i jej siostra 25-letnia Regina Skrzyńkówna były nieprzytomne. Zaalarmowano pogotowie. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, sklepikarkę przewiózł w groźnym stanie do szpitala w Radogoszczu, siostrę zaś jej pozostawił na miejscu.

Jak ustaliło dochodzenie, wypadek

powstał wskutek tego, że właścicielka sklepiku udając się na spoczynek zapomniała zakreślić kurek maszyny gazowej.

## Streik kin warszawskich zakończony

**Mimo to właściciele kinoteatrów grożą „strejkami zimowymi”**

Warszawa, 20 czerwca

Na oczekiwaniem z niecierpliwością czwartkowym posiedzeniu rady m. Warszawy zapadły wreszcie decydujące uchwały w sprawie zatargu właścicieli kinoteatrów w Warszawie z gminą o obniżenie podatku od filmów.

Po gorącej dyskusji, która trwała do północy, rada miejska opowiedziała się za zniesieniem istniejącego podatku o 10 proc. w okresie od 15 maja do 15-go września.

Zniżka podatku widowiskowego uży-

skala 48 głosów przeciwko 39.

Zwycięstwo, osiągnięte przez właścicieli kin, jest niezupełne. Rada miejska bowiem nie zgodziła się na obniżkę podatku w sezonie zimowym. Jak slychać na zebraniu właścicieli kin, na którym omawiano wczorajszą nocną uchwałę rady miejskiej, padł projekt podjęcia strejku ponownie w październiku.

Tak zwany „streik zimowy” kinoteatrów warszawskich ma mieć na celu dalszą walkę o obniżenie podatku magistrackiego.

## Wybuch w fabryce prochu w Zagożdżoniu

**Dwie osoby poniosły śmierć**

Kielce, 20 czerwca.

Wczoraj w nocy z nieustalonych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch w

Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżoniu. Dwie osoby poniosły śmierć i dwie są ranne. — Straty nieznaczące.

## Katastrofalna burza na G. Śląsku

**Trzech chłopców utonęło w stawie**

Katowice, 20 czerwca.

Wczoraj wieczorem przeszła nad Górnym Śląskiem silna wichura, połączona z ulewnym deszczem, który wyrządził znaczne szkody. Między innymi wskutek wichury zatono na stawie kopalnianym w Siemianowicach trzech nieletnich chłopców. Na Śląsku Opolskim burza wyrządziła również znaczne szkody. W wielu miejscach są pozrywane dachy.

W Bytomiu stanęła elektrownia, tak

że miasto pozostało bez światła. Nad Wrocławiem miało miejsce oberwanie chmury, wskutek czego wiele ulic zostało zalanych. Uszkodzona została elektrownia, a korzystająca z jej prądu radiostacja została unieruchomiona.

## Zrujnowany kupiec zastrzelił żonę i dziecko, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku

Katowice, 20 czerwca.

Onegdaj wieczorem las zebrzydowski pod Rybnikiem był widownią strasznej tragedii rodzinnej. Zamieszkały w Rybniku na tak zw. Marokku kupiec Komar znajdował się od jesieni ub. roku bez pracy i bez środków do życia.

Wczoraj udał się on z żoną i 2-letnim dzieckiem do lasu zebrzydowskiego, gdzie zastrzelił ich, poczem wrócił do domu, skąd wyszedł dziś rano w nieznanym kierunku, pozostawiając kartkę z napisem: „Zgineliśmy wszyscy”. Policja wdrożyła za nim posęgl.

## Awantury w Radzie miejskiej Drezna

**Radny komunistyczny popełnił bluźnierstwo — Policja przywróciła spokój**

Drezno, 20 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie drezdeńskiej rady miejskiej miało niezwykle dramatyczny przebieg. Na radzie miejskiej powstała niebywała dotąd awantura wywołana przez radnego komunistycznego Schrapla, który w czasie przemówienia występował przeciwko religii katolickiej.

Cała rada miejska zerwała się na

nogi. Posypały się okrzyki oburzenia na komunistę, a przewodniczący nadermnie usiłował przywrócić spokój. Wreszcie do awantury włączyli się znajdujący się na trybunie komuniści, którzy poczęli śpiewać międzynarodówkę i rozrzucić ulotki o treści komunistycznej.

Na salę wkroczyła policja z szablami. Powstała bójka, w czasie której

zebrani na trybunie komuniści powalili jednego policjanta, zostali jednak z sali wyparci. Obrady rozpoczęły się na nowo, przyczem radni poczęli się domagać, by komunistą Schrapel odwołał swoje bluźnierstwa. Schrapel odpowiedział przecząco, na to wezwanie, a wówczas powstała ponownie wielka wrzawa, tak że przewodniczący zmuszony był przerwać obrady.

## Bandyci w maskach napadli na restauratora

Katowice, 20 czerwca.

Wczoraj późnym wieczorem wtargnęło do mieszkania restauratora Ignacego Wolnego w Brynowie 4 zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach, którzy po steroryzowaniu domowników splądrowali mieszkanie, rabując 500 zł. gotówką i szereg cennych przedmiotów. Pościg narazie został bez skutku









